

DZIENNIK POLSKIEGO SEJMU DZIELNICOWEGO

W POZNANIU, W GRUDNIU 1918.



**POZNAŃ 1918 — NAKŁADEM I CZCIONKAMI
DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.**

DZIENNIK
POLSKIEGO SEJMU DZIELNICOWEGO

W POZNANIU, W GRUDNIU 1918.



Wojciech Banaszkiewicz
BIBLIOTEKA
WARSZAWA

POZNAN 1918. ■ ■ ■ WAKŁADEM I CZCIONKAMI Drukarni i Księgarni SW. WOJCIECHA

Przedmowa.

Dni 3., 4. i 5. grudnia 1918 — dni Polskiego Sejmu Dzielnicowego złożyły się na wielkie święto Odrodzenia narodowego, jakiego Poznań nie widział w swych murach od złudnej wiosny ludów r. 1848, a w życiu żywiołu polskiego, tak długo pod berłem Hohenzollernów cierpiącego, stanowią moment przełomowy, epokowy i świetny, o którym śniły dawne pokolenia, orężem dobijające się wolności.

Staliśmy na przełęczy czasów, w których sprawiedliwość triumfuje nad gwałtem, ideał nad żelazem, wolność nad tyraństwem, dobro nad złem. Skruszyły się okowy, spadły z nas kajdany i z gruzów pruskiej potęgi powstał jak Feniks z popiołów orzeł biały.

I nareszcie na Sejmie Dzielnicowym, który zgromadził licznych przedstawicieli wszystkich Polaków w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej, zmanifestowała się niczem nie krępowana polskość tych dzielnic w świetle dziennem.

Nareszcie Polacy wypowiedzieli się szczerze, ujawnili swe przekonania i pojęcia, swe dążności polityczne i ideały społeczne, wystąpili przed światem jako część narodu polskiego i jako narodowa jednostka samoistna i samodzielna.

Sejm ten zapisał się złotymi głoskami w pamięci uczestników, a głos jego rozległ się po ziemiach polskich nutą uroczystą, doniosłą, popłynął na Zachód, w świat daleki.

Aby echa tego Sejmu nie przebrzmiały, aby utrwalić, uwiecznić ten akt dziejowy, podjęliśmy na podstawie «Dziennika Sejmowego», wydawnictwo niniejszej książki pamiątkowej w przekonaniu, że będzie ona nie tylko miłym upominkiem dla uczestników Sejmu a w oczach współczesnych wyrazem zbiorowego ducha byłego zaboru pruskiego, ale dokumentem historycznym.

Geneza Sejmu.

Odezwa Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej zwołanym został na 3-go grudnia Sejm Dzielnicowy dla Polaków mieszkających w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Zachodzi pytanie, jak powstała Naczelna Rada Ludowa i Komisarjat, oraz jakie miały cele i zadania.

Było to jeszcze w ostatnich czasach wojny światowej i cesarstwa niemieckiego, gdy utworzył się w Poznaniu z przedstawicieli wszystkich dzielnic zaboru pruskiego poufny, t. z. Centralny Komitet Obywatelski, mający za zadanie ujęcie steru działania w dzielnicach naszych. Wyłoniwszy ze siebie Wydział Wykonawczy, działał po cichu, tworząc w powiatach miejscowe t. z. Komitety Obywatelskie.

Wypadki szły jak lawina. Wybuchła rewolucja w Niemczech a z nią nastąpił radykalny przewrót naszego stosunku do państwa niemieckiego. To, co dotychczas ukrywało się, musiało wystąpić na jaw, jeśli społeczeństwo nasze nie miało pójść na manowce pod wpływem tworzących się Rad żołnierskich lub innych.

Jakoż Koła Poselskie, odebrawszy od społeczeństwa mandat kierowania sprawami narodowymi i politycznymi, zebrały się jako pierwsze na wspólne posiedzenie w Poznaniu, by zastanowić się nad położeniem. I przyszyły do przekonania, że doniosłość chwili wymaga skupienia wszystkich sił narodowych i podziału brzemienia i odpowiedzialności na najszerze koła.

W dniu 14. października odezwa Kół poselskich orzekła: Polska ludową będzie — i ludem tylko stać może. Dlatego powstają za zgodą naszą Rady Ludowej, zogniskowane w Naczelnej Radzie Ludowej. Ich rozkazów każdy Polak bezwzględnie słuchać powinien.

Jednocześnie Wydział wykonawczy tegoż tajnego Komitetu Obywatelskiego uznał pod wpływem zmienionych warunków za potrzebne nie tylko wystąpić jawnie, ale i oprzeć się na najszerzych kołach. Dlatego z porozumieniem zarówno Kół poselskich jak Wydziału Wykonawczego powstał Komisarjat, mający zadanie utworzenia Naczelnej Rady Ludowej. Aż do jej powstania miał Komisarjat wykonywać wszelkie czynności, które następnie wykonywać miała Naczelna Rada Ludowa, jako ciało reprezentujące wszystkich Polaków w granicach państwa niemieckiego.

A zatem zadania Komisarjatu szły w dwojakim kierunku. Po pierwsze w kierunku przygotowania wszystkiego do stworzenia Naczelnej Rady Ludowej, a powtórnie w kierunku reprezentowania wszystkich narodowych interesów społeczeństwa tych dzielnic.

Z natury rzeczy Komisarjat musiał zająć się głównie zadaniem pierwszym; wychodząc ze założenia, że Naczelna Rada Ludowa, chcąc mieć posłuch ogólny a temsamem i ogólne zaufanie, powstać może jedynie na podstawie szczerze demokratycznej, rozpiął on powszechne wybory do Sejmu Dzielnicowego, aby tą drogą, powoławszy całe społeczeństwo do wypowiedzenia się, utworzyć na czas przejściowy organizację o wyraźnym charakterze rządu.

Komisariat odezwał się do woli całego społeczeństwa, ogłaszając dnia 14. listopada następujące wezwanie:

Polacy!

Pękły okowy, krępujące wolność naszą. Z całą ufnością odczekamy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym udziałem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej: Polski.

Dosyć polało się krwi polskiej w tej wojnie morderczej. To też pokojową drogą pragniemy dojść do upragnionego celu — do utworzenia Zjednoczonej Polski.

Z tego stanowiska nie pozwolimy się zepchnąć przez prowokacje, których nie skąpią ci, co dotąd podlegali naród niemiecki przeciw nam.

Stwierdzamy jednakże, że cierpliwość ludu polskiego na ciężką byłaby wystawiona próba, gdyby przedstawiciele dawnych władz, którzy dotąd nas dręczyli i uciskali, mieli nie zaniechać swej podziemnej roboty. Nie można też zaiste wymagać od ludu polskiego, aby współpracował z tymi, co dotąd byli jego krzywdzicielami i ciemiężycielami.

Lud Polski ma prawo domagać się, aby usunięto tych, którzy starali się wydzierać mu gwałtem mienie, język, ideały narodowe i religijne.

Lud Polski ma prawo już teraz do udziału w rządach, których mu niesłusznie dotąd odmawiano.

Lud Polski ma prawo domagać się poszanowania dla swych świętości jako sam szanuje ideały cudze.

Lud Polski ma prawo domaganie się zwrotu tego, co narodu jest własnością. — Zbrodnia rozbioru woła bowiem o naprawę krzywdy dziejowej.

Interesy nasze domagają się koniecznie jednolitego ośrodka kierowniczego w ruchu polskim dzielnic naszych.

Uznając tę potrzebę, zleciły Koła Poselskie i Wydział Wykonawczy dotąd nie ujawnionego Centralnego Komitetu Obywatelskiego podpisanym komisarzom utworzenie

Naczelnej Rady Ludowej

jako przedstawicielstwa wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemiach, objętych dotąd granicami państwa niemieckiego. Równocześnie przekazano nam tymczasowo wykonywanie jej czynności.

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu Polskiego wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich, które skończyły 20. rok życia. Wybranych delegatów delegowane zwolujemy na

Polski Sejm Dzielnicowy

który odbędzie się

we wtorek, 3. grudnia w Poznaniu

o godz. 11. przed południem na sali Lamberta.

Otwarcie Sejmu poprzedzi o godzinie pół do 10. uroczyste nabożeństwo z kazaniem sejmowem w kościele farnym.

Przeprowadzenie wyborów przekazujemy w porozumieniu z prezesem Centralnego Komitetu Wyborczego dotychczasowym organizacjom wyborczym; tam, gdzie brak organizacji względnie jej kierowników, należy się do nas zwrócić po wskazówki.

Szczegółową instrukcję ogłosimy później.

Wybory należy przeprowadzić do niedzieli, 1. grudnia włącznie.

Sejm Dzielnicowy wytknie nam drogę działania na najbliższą przyszłość:

1. Wybierze Naczelną Radę Ludową jako zwierzchnią władzę naszą aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd Polski.

2. Określi zasady sprawowania jej rządów tymczasowych.

3. Zatwierdzi nasze żądania narodowe, tylekrotnie nieugięte wypowiadane przez Koła Poselskie.

Do czasu ustanowienia Naczelnej Rady Ludowej przez Polski Sejm Dzielnicowy pozostaje kierownictwo spraw polskich w rękach niżej podpisanych komisarzy.

Wobec braku czasu i naglących potrzeb załatwiać będziemy wyłącznie sprawy najważniejsze i niezbędnie konieczne. W ręce Polskiego Sejmu Dzielnicowego zdamy po złożeniu sprawozdania powierzone nam urzędy.

Celem zorganizowania naszych dzielnic polecamy co następuje:

1) Istniejące w powiatach Komitety Obywatelskie ujawnią swą działalność i przybiorą nazwę powiatowych Rad Ludowych.

2) Wiece wyborcze, które przeznaczone są do wyboru delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy, wybiorą ostatecznie, zorganizują i uzupełnią powiatowe Rady Ludowe.

3) Utworzenia Rad Ludowych, gminnych i miejskich przez wybory ludności dokona się na zebraniach, zwołanych przez powiatowe Rady Ludowe.

Rady Ludowe powiatowe miejskie i gminne obejmą sprawy polskie w swoich obwodach i:

1) Czuwać będą na utrzymaniu ładu, porządku oraz bezpieczeństwa publicznego.

2) Tam, gdzie istnieją Rady Żołnierzy i Robotników, postarają się o porozumienie z nimi i wprowadzenie do nich przedstawicielstwa polskiego.

3) Wejdą w porozumienie z dotychczasowymi władzami celem współdziałania w kierownictwie sprawami publicznymi, rozciągając opiekę swoją także na osoby i mienie ludności nie-polskiej.

4) Zajmą się żołnierzami, wracającymi z wojska albo przechodzącymi przez powiat, udzielając im pomocy w miarę potrzeby, również wracającymi rodakami zakordonowanymi.

Polacy! Z morza krwi unosi się Biały Orzeł odrodzonej Polski, spełnienie naszych tęsknot, pragnień i nadziei, które nas krzepiły w ciężkich przejściach narodowych.

Stańmy więc do szeregu, by utrwalać podwaliny nowej Polski!

Polacy! Chwila obecna żąda od nas spokoju, napięcia wszystkich sił, poświęceń materialnych, karności i zgody!

Poznań, 14. listopada 1918 r.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

Ks. St. Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński.

Jednocześnie w myśl uchwały Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę niemiecką Prowincjonalny Komitet Wyborczy na W. Ks. Poznańskie wystosował do pp. prezesów Wyborczych Komitetów powiatowych na W. Ks. Poznańskie następującą odezwę, wykazującą, jakiego trzymano się regulaminu wyborczego.

W wykonaniu uchwały Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką rozporządzamy, co następuje.

Przed wyborami:

§ 1.

Wyborcze Komitety powiatowe:

1. zwołają natychmiast obwodowe zebrania wyborcze z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Referat: Położenie polityczne a sprawa polska. 3) Krótka instrukcja wyborcza. 4) Wybór delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy. 5) Wybór członków Powiatowej Rady Ludowej. 6) Zamknięcie.

2. przygotowują:

listę kandydatów na delegatów i delegowane na Polski Sejm Dzielnicowy, bacząc na to, żeby w nich stan włościański i robotniczy wiejski i miejski miał co najmniej połowę przedstawicieli.

§ 2.

Wyborów dokonuje się na następujących zasadach:

1) Uprawnieni do głosowania są: Każdy Polak i każda Polka po skończonym 20. roku życia.

2) Na 2500 ludności polskiej wybiera się jednego delegata albo delegowaną do Polskiego Sejmu dzielnicowego.

Liczbę delegowanych, przypadającą na każdy obwód, oznacza komitet powiatowy wyborczy.

3) Każde zebranie obwodowe wybiera do powiatowej Rady Ludowej 5—9 członków. Rada Powiatowa Ludowa winna składać się co najmniej z 21 członków.

Po wyborach:

1) Po stwierdzeniu wyniku wyborów konstituuje się Rada Powiatowa Ludowa.

2) Rada Powiatowa Ludowa wręcza wybranym delegatom i delegowanym — wypełniając imię, nazwisko, miejsce i powiat zamieszkania — przesłane przez Naczelną Radę Ludową legitymacje.

3) Powiatom, w których niema organizacji albo kierowników, powinny sąsiednie powiaty służyć pomocą w organizowaniu się.

Prowincjonalny Komitet Wyborczy na W. Ks. Poznańskie.

Stefan Cegielski, prezes. Bolesław Kryselewicz, sekretarz.

A dnia 25. listopada Komisarjat ogłosił następujący

Porządek obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego,
który się odbędzie na sali Apollo, Piekary 17, w dniach 3, 4 i 5 grudnia 198 r.

I. Wtorek dnia 3-go grudnia:

1. Nabożeństwo w kościele Farnym o godzinie 9 i pół odprawi Najprzew. X. Arcypasterz. Kazanie Sejmowe wypowie X. prałat Stychel.
2. Po nabożeństwie przejdą delegaci w pochodzie do sali zebrań.

3. O godz. 11 na sali Apollo:

Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie delegatów.
2. Przedłożenie i przyjęcie bez dyskusji tymczasowego regulaminu dla obrad Sejmu.
3. Wybór marszałka, czterech wicemarszałków i sześciu sekretarzy.
4. Ustalenie porządku obrad Sejmu.
5. Wyznaczenie delegatów do komisji:
 - a) politycznej,
 - b) organizacyjnej,
 - c) dla naglących spraw społecznych i robotniczych,
 - d) dla spraw administracji i publicznego bezpieczeństwa,
 - e) dla spraw oświaty i szkolnictwa.
6. Sprawozdanie komisarzy z czynności komisarjatu.
7. Zakończenie pierwszego plenarnego posiedzenia.

O godzinie 3 po południu rozpoczną się obrady w komisjach. Delegaci powiatów powinni się tak rozdzielić, aby do każdej komisji należał przynajmniej jeden delegat powiatu.

Poszczególne komisje obradować będą w następujących salach:

1. komisja dla spraw politycznych na wielkiej sali Bazaru,
2. komisja organizacyjna na sali Muzeum Mielżyńskich, ul. Wiktorji 26/27,
3. komisja dla naglących spraw społecznych i robotniczych na sali Domu Naczelnej Rady Ludowej, ul. św. Marcina 40,
4. komisja dla spraw oświaty i szkolnictwa na sali Domu Królowej Jadwigi, Aleje 1,
5. komisja dla spraw administracji i publicznego bezpieczeństwa na sali Muzeum Mielżyńskich ul. Wiktorji.

Obrady komisji trwać będą z przerwami aż do wyczerpania materiału komisjom przekazanego.

O ile komisje nie ukończą prac we wtorek, dokończyć mogą obrad w środę przed południem.

II. W środę dnia 4 grudnia o godz. 1 po południu na sali Apollo:

Drugie plenarne posiedzenie Sejmu.

1. Pogląd na położenie polityczne Polski.
2. Referaty z obrad komisji:
 - a) dla spraw politycznych,
 - b) organizacyjnych,
 - c) dla naglących spraw społecznych i robotniczych,
 - d) dla spraw oświaty i szkolnictwa,
 - e) dla spraw administracji i publicznego bezpieczeństwa
3. Przyjęcie rezolucji i uchwał.

III. W czwartek dnia 5 grudnia o godz. 10 z rana
na sali Apollo:

Trzecie plenarne posiedzenie sejm.

1. Wybory do Naczelnej Rady Ludowej.
2. Krótkie zapytania i wnioski.
3. Uchwała odroczenia Sejmu.
4. Zamknięcie sesji Sejmu przez Marszałka.

W czwartek po południu o godz. 4-ej
Zebranie Naczelnej Rady Ludowej celem:

- a) ukonstytuowania się,
- b) wyboru komisarzy.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

X. St. Adamski. A Poszwiński.

W przededniu Sejmu.

Na przyjęcie w swych murach tak licznych gości Sejmowych Poznań przygotowywał się gorączkowo. Wydział Wykonawczy Rady Ludowej na miasto Poznań wydał odezwę, obrazującą rozległe jego czynności, która brzmi:

Obywatele — Polacy!

Zbliża się dzień 3. grudnia, dzień Polskiego Sejmu Dzielnice. W dniu tym przybędą do miasta naszego, do Grodu Przemysław, wysłannicy wszystkich części dzielnicy naszej: z Pomorza polskiego — z Prus Królewskich, z Piastowskiego Śląska, z Prus Książęcych — drodzy sercom naszym Warmiacy i ewangeliccy Mazurzy, oraz wysłannicy tych, których twardy ucisk, jaki na nas ciążył, wygnał z Ojczyzny na tulażkę wśród obcych.

Serca nasze rozradują się, gdy ujrzemy wszystkich tych braci-rodaków u nas w gościnie, radość to będzie serdeczna, ale nie taka, jaką chcielibyście okazać, bo pękają wprawdzie okowy, które nas cisną, ale nie opadły one jeszcze ostatecznie.

Stąd nie pora w tej chwili na huczne powitania, na żywiołowe wybuchy radości. Dzień Sejmu będzie dla nas dniem pamiętnym i wielkim, ale dniem skupienia narodowego i pracy, dzień wspólności myśli i jednoświ. DZIEN zaś ten, na który pokolenia czekały, dopiero nadejdzie, wtedy też ostatecznie przejawia się ta wielka i potężna manifestacja od stu lat zgórą umiornych uczuć.

Tymczasem zaś ograniczymy się do serdecznego wprowadzenia, ale skromnego, liczącego z powagą chwili, powitania gości. Niech miasto nasze przyoblecze się na dni Sejmowe w szatę godną, niech witają przybyłych rodaków chorągwie nasze i proporce: kogo nie stać na nie, niech przyozdobi okna swego mieszkania Orłem Polskim.

Miejsce wspaniałej okazałości niech zajmie przede wszystkim szczerza i wylana gościnność. Nie zamarła ta prastara cnota polska, — nie zamarła zwłaszcza tu, na Ziemi Wielkopolskiej, skąd się poczęła, gdzie Piast-kołodziej gościł naród cały. Jak on, ten pierwszy król narodu, przyjmujemy gości w domy nasze, biedny czy bogaty, wszyscy, razem a solidarnie, jak od wieków tak i teraz. Dzierzgamy nie przyjaźni, niech omoła ona węzłami nierozzerwalnymi braci od Pucka do Katowic. Niech czują i wiedzą, że jednym tętnem biją serca nas wszystkich, że jedna nas myśl oświecenia.

Na każdym kroku, gdzie tylko możemy, okażmy im przyjaźń, bądźmy im we wszystkim pomocni a usłudzy.

Dni Sejmowe niech równocześnie dadzą świadectwo naszej karności i dojrzałości społecznej. Ład i porządek niech panuje wszędzie! na ulicy, w kościele i na salach obrad.

Straż Ludowa miasta Poznania czuwać będzie nad tem; rzecz całą ujmie ona i poprowadzi po obywatelsku, obywatelskim przeto obowiązkiem każdego trzymać się jej poleceń i objaśnień ściśle i bezwarunkowo.

* * *

Poniżej podajemy ważniejsze informacje i wskazówki, dotyczące pierwszego dnia Sejmowego, aby w ten sposób ułatwić zamierzony przebieg poważny zjazdu.

Przed nabożeństwem:

Członkowie cechów, towarzystw i związków chcący wspólnie z Strażą Ludową mieć pieczę nad ładem i porządkiem, zgromadzą się we wtorek o godzinie 8. rano, a mianowicie:

dzielnica I. (śródmieście — aż po linię Wielkich Garbar i ulicę Raczyńskiego, z wyłączeniem wszakże tych dwóch ulic) — na placu Bernardyńskim:

dzielnica II. (śródmieście — dolna część miasta włącznie Wielkich Garbar i ul. Raczyńskiego) — u pomnika Kochanowskiego na placu Tumskim:

dzielnica III. (Wilda) — na placu ćwiczeń wojskowych przy bramie Wildeckiej:

dzielnica IV. (św. Łazarza i Górczyn) — na rynku Łazarskim przed strażnicą Straży Ludowej;

dzielnica V. (Jeżyce) — na rynku Jeżyckim.

Na powyższych miejscach zbórnych ustawi się przybyłych w szeregi czwórkowe i poprowadzi na miejsca wyznaczone.

* * *

Młodzież skautowa i współpracująca z nią, pod wodzą swych kierowników, zajmie wyznaczone miejsca na Starym Rynku.

* * *

Celem utrzymania porządku w kościele, na ulicach i na sali Sejmowej Straż Ludowa wyznaczy odnośnych obywateli na wyżej wymienionych miejscach zbórnych. Na uroczystości te stawić się należy w ubraniu odświętnem, cywilnem.

* * *

Sztandarowi cechów, towarzystw i związków wraz z przybocznymi swymi i ze sztandarami zgromadzą się o godzinie 8. na dziedzińcu farnym (regencyjnym); tam otrzymają wskazówki, gdzie mają stanąć w kościele. Później przybywających sztandarowych i przybocznych do kościoła nie wpuści się.

W kościele.

Główna nawa (środkowa) przeznaczona jest tylko dla Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej, dla członków obu Kół Polskich, dla Delegowanych na Polski Sejm Dzielnicowy, dla członków poznańskiej Rady Ludowej oraz dla przedstawicieli prasy.

Prawa nawa przeznaczona jest dla przedstawicieli cechów, towarzystw i związków.

Lewa nawa przeznaczona jest dla wszystkich.

Przy wejściu głównem (do nawy środkowej) i przy wejściu prawem przeprowadzi się ścisłą kontrolę: bez karty legitymacyjnej nie wpuści się nikogo.

Wejście pod wieżą przez krużganek przy zakrystii przeznaczone jest wyłącznie dla duchowieństwa, z osób świeckich nie puści się tamtędy nikogo.

Legitymacje.

Karty wstępu do kościoła otrzymają uprawnione a wyżej wymienione osoby tylko za osobistym zgłoszeniem się w Biurze Informacyjnem Sejmowem przy ul. św. Marcina 40. Poszczególne cechy i towarzystwa i związki mogą otrzymać bilety wstępu do kościoła najwyżej dla dwóch swych przedstawicieli: poszczególne redakcje mogą otrzymać tylko po jednym bilecie.

Osoby prywatne biletów wstępu do kościoła nie otrzymają bezwarunkowo.

Delegowani na Polski Sejm Dzielnicowy winni przedłożyć swoje karty legitymacyjne (niebieskie) jak najrychlej w Biurze Informacyjnem Sejmowem (św. Marcin 40), gdzie otrzymają karty z ściśle wyznaczonym miejscem zarówno w kościele jak na sali Sejmowej.

Po nabożeństwie.

Tylko Delegowani na Polski Sejm Dzielnicowy udadzą się w zwartym szeregu czwórkami głównym wyjściem z Fary ulicą Jezuitską, Starym Rynkiem, Nową, Alejami, św. Marcinem i Piekarami na salę Sejmową.

Sejm.

Wstęp na salę Sejmową mają tylko członkowie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej i jej decernenci delegowani na Polski Sejm Dzielnicowy i przedstawiciele prasy (tylko po jednym z poszczególnej redakcji).

Delegowani na Polski Sejm Dzielnicowy otrzymają w Biurze Informacyjnem Sejmowem (św. Marcin 40) za osobistym zgłoszeniem i przedłożeniem swej legitymacji (niebieskiej) karty z ściśle wyznaczonym miejscem na sali Sejmowej.

Przedstawiciele prasy (z poszczególnej redakcji tylko jeden) otrzymają za osobistym zgłoszeniem karty, uprawniające do udziału w obradach Sejmu w charakterze sprawozdawczym.

Osoby prywatne ze względu na brak miejsca kart wstępu nie otrzymają.

Wstrzymanie od pracy.

Przedsiębiorstwa polskie w mieście Poznaniu — kupieckie, przemysłowe, biurowe itd. — zwolnią swój personał w dniu 3. grudnia w godzinach od 7 rano do 2 po południu. Kto nie stawi się na usługi Straży Ludowej dla utrzymania ładu i porządku, niech podąży do licznych kościołów naszych poznańskich, aby wznieść modły do Boga za pomyślność Polski i owocność obrad Sejmowych.

Wyrażamy niezłomne przekonanie, że przedsiębiorstwa polskie zastosują się do powyższej wskazówki, zwalniając w wyznaczonych wyżej godzinach swych pracowników od zajęć, że powtórę obywatelstwo poznańskie i osoby przybyłe urządują się w ten sposób, aby zakupna swe i interesy załatwić albo w poniedziałek albo we wtorek po godzinie 2.

Biuro Informacyjne Sejmowe

znajduje się przy św. Marcinie 40, a urzęduje od 8—12 oraz od 2^{1/2}—8.

Legitymacje i wszelkie sprawy w Biurze informacyjnem Sejmowem należy załatwić niezwłocznie, — natychmiast po przyjeździe do Poznania.

* * *

Podaliśmy powyżej szczegółowe przepisy i wskazówki, aby wszystkim, zwłaszcza przybywającym Delegowanym i gościom, ułatwić możliwość zastosowania się do przewidzianego porządku. Czuwać nad nim sprężysto i umiejętnie będzie Straż Ludowa miasta Poznania,

lecz obowiązkiem obywatelskim wszystkich nie tylko wykonywać jej polecenia, ale współdziałać z nią i ułatwiać jej zadania. Niech wszyscy zatem sami ze siebie przyczyniają się do podtrzymania ładu i składu, niech nikt nie gromadzi się i nie przystaje po ulicach i placach, przed Farą i przed salą Sejmową, niech nikt nie wstrzymuje i nie utrudnia ruchu ulicznego. Wykażmy, że jesteśmy karni, że umiemy podporządkować się tym władzom, któreśmy sami sobie obrali, a sprawimy, że całość wypadnie po myśli naszej, jak sami zamierzaliśmy zgóry.

Poznań. 29. listopada 1918.

Wydział Wykonawczy Rady Ludowej na miasto Poznań.

Dr. Czesław Meissner,
przewodniczący.

Stefan Andrzejewski.
pisarz.

* * *

Już od szeregu dni przed Sejmem było można zauważyć na ulicach spieszących ku domowi z chorągwiami zakupionymi nawet za drogie pieniądze, z drzewcami do nich oraz nalepkami narodowymi wszelkiego rodzaju. W składach, wystawiających na sprzedaż te ozdoby, panował w ostatnich dniach gorączkowy ruch od rana do wieczora. Każdy, bogaty czy biedny, chciał na uroczystość sejmową przyozdobić okna swego mieszkania jaknajwspanialej — dla każdego był to nie tylko nakaz chwili, ale była to nasamprzód potrzeba serca.

Przedewszystkiem jednak rozpoczęła swoją działalność Komisja kwaterunkowa, której zadaniem było przygotowanie dostatecznej ilości kwater dla oczekiwanych licznie delegatów. Wywiązała się ona z tego zadania znakomicie dzięki uprzejmej gościnności mieszkańców miasta, którzy bez różnicy stanu chętnie ofiarowali u siebie pomieszczenie jednemu lub więcej delegatom na czas Sejmu. Ogółem w taki sposób przygotowano kwater około 1200.

Zjazd delegatów do Poznania rozpoczął się już w niedzielę i nie ustawał aż do wtorku. Przybywali od strony Jarocina i Leszna Górnoślązacy, od strony Inowrocławia Mazurzy, Warmiacy i Kaszubi, zbratawszy się po drodze z naszymi KujaWiakami i Pałuczanami, wreszcie od strony Berlina nasi bracia z Obczyzny, zbiedzeni wskutek skąpo wydzielanych racji żywności przez ostatnie lata wojny, ale tędzy na duchu i pełni ufności w lepszą przyszłość. Oczekiwali ich od pociągu do pociągu przedstawiciele Komisji kwaterunkowej, odznaczający się opaskami białozielonymi i służyli im radą, lub w razie potrzeby dodawali poszcze-

gólnym grupom przewodników. Słowem, w gmachu dworcowym dominowała w te dni mowa nasza polska, nie jak dawniej nieśmiało i półszepem, ale rozbrzmiewała wśród tych czarnych murów swobodnie i tak jakoś radośnie po wyzbyciu się pęt, krepujących ją przez lat dziesiątki.

Było to dnia 3 grudnia.

Dnia tego pamiętnego miasto tonęło w powodzi chorągwi biało-czerwonych i sztandarów z białym orłem w czerwonym polu. Szare mury Śródmieścia jakoby ożyły w tej nocy i tysiącem igrających na wietrze chorągwi mówiły nam o minionej niewoli, o niezłomnej naszej sile narodowej i o przyszłości jasnej i radosnej jak te barwy, któremi się mieniły. Nie dały się wyprzedzić także inne dzielnice miasta, przedewszystkiem Chwaliszewo, potem Wilda, Łazarz i Jeżyce. Najwspanialej oczywiście były przybrane ulice, któremi miał przechodzić pochód delegatów od Fary na salę Apollo, a więc Jezuicka, Rynek, Nowa, Aleje, św. Marcina i Piekary. Tutaj i okna były pięknie udekorowane, miejscami wprost artystycznie. W pobliżu kościoła św. Marcina zwiślała w poprzek ulicy girlanda, na której w pośrodku mieścił się nasz Orzeł biały z wzniesionymi do lotu skrzydłami. Taką girlandą znajdowała się na Piekarach z napisem: Witamy.

W wielu oknach wystawiono popiersia naszych bohaterów narodowych: Kościuszki, Dąbrowskiego, Księcia Józefa i t. d., składając w tym dniu upojenia należyty hołd ich ceniom.

Na szarem tle dnia niestety niezbyt pogodnego odznaczał się stary gród Przemysława pełnią kolorów jasných, zachwycających oczy nasze oraz napełniających serca ciepłem dotąd nieznanem.

O 7mej rano stanęło na Starym Rynku przed głównym odwachem w ordynku 235 Skautów. Wydano rozkazy, gdzie poszczególne drużyny miały zająć stanowiska celem pilnowania porządku w czasie pochodu delegatów. Tak samo rozdzielono Straż ludową i Pogotowie. I nie zawcześnię stanęła młodź nasza do tej pracy, wkrótce bowiem zaroiliły się ulice od tłumów świątecznych, częścią spieszących na nabożeństwo sejmowe do Fary, a w przeogromnej większości chcących się przypatrzeć pochodowi. Od razu jednak każdy zauważyć musiał porządek, jaki panował w tych tłumach. Nie było policji, nie było wogóle żadnych stróżów bezpieczeństwa z urzędu buńczucznych i przy broni, tylko byli Skauci w szarych, niepozornych mundurkach, chłopięta poczęści zaledwie ze szkoły wyrosłe. A jednak na ich wezwanie cała rzesza najposłuszniej rozstępowała się na obie strony ulic i tam stanęła murem, oczekując pojawienia się pochodu.

Był to zaiste wspaniały dowód naszej dyscypliny narodowej. A obok tego ujawnił się niemniej wspaniały dowód wiary i uczuć religijnych naszego ludu. Zdarzyło się bowiem, że gdy już tłum tak murem stał, ukazał się od strony kościoła św. Marcina ksiądz, spie-

szący z Panem Jezusem do chorego. Wtenczas tak jak na żytniem polu kłosy się chylą, tak te tysiączne rzesze schyliły korne czoła ku ziemi i oddały pokłon Najwyższemu, uznając sercem i umysłem Jego Boski Majestat.

O godzinie 10tej ustał w mieście wszelki ruch tramwajowy; u Fary rozpoczęło się nabożeństwo sejmowe.

Nabożeństwo i kazanie sejmowe.

»Nic bez Boga.« Hasło temu służyła Polska zawsze — i zawsze ważne momenty swego bytowania łączyła z Kościołem, z modlitwą, z pieśnią pobożną. To też i przystępując do pierwszych obrad nad dobrem powszechności dzielnicowej, wśród świtów Dnia Wolności, wezwała ku pomocy Tego, który okazał się Sprawiedliwym Sędzią prześladowców, a dobrotliwym Ojcem dla wier- nego sobie Narodu.

Nabożeństwo w kościele Farnym było jednym z świetnych punktów uroczystości. Świątynia ma wiele charakteru, jest wspa- nią swym stylem i ogromem, a podniosła jeszcze jej piękno dekoracja kwiatowa i powódź światła, w jakiej tonął wielki ołtarz. Z bocznych, wysoko umieszczonych łóż, zwieszały się dwa sztandar, a obrazu dopełniał cały chór kleru, który wcześniej zajął miejsca przed ołtarzem. Nawy boczne barwiły się szeregiem chorągwi i sztandarów.

Od wczesnego rana tłumy publiczności płynęły ku Farze. Oczywiście wejść do niej mogli tylko ci, którzy posiadali karty wstępu, wydawane delegatom, reprezentantom towarzystw i prasie. W nadzwyczajnym porządku odbywała się u wejść kontrola biletów, przyczem skaucl i straż obywatelska spełniały swe obowiązki z pochwałą godną uprzejmością. Przyznać trzeba, że i publicz- ność odrazu poddała się normom porządkowym, gdyż każdy czuł się w obowiązku dorzucić swoją literkę do świadectwa, iż nie potrzeba nam presji, policjantów, przymusu — gdyż potrafimy się sobą rządzić jedynie siłą wewnętrznego wyrobienia, karność i solidarność.

Punktualnie o godzinie 9¹/₂ przybył Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz, witany zwykłym obyczajem przez duchowieństwo u progu kościoła, a otoczony kanonikami i prałatami, w asyście swego kapelana. Na chórze rozległy się pieśni — i przystąpiono do uroczystego ceremonjału, poprzedzającego celebrowaną przez X. Prymasa Mszę św.

Przy odprawianiu Nieustającej Ofiary asystował X. Arcy- pasterzowi X. prałat Łukomski. podniosłe zaś kazanie, po ode- braniu Arcypasterskiego Błogosławieństwa, wygłosił X. prałat Stychel, rzucając wiele głębokich myśli i serca dźwigając z wie- kowej niedoli ku pracy, ku młówinu, ku wierze w jasne Jutrznie szczęśliwego dnia.



1



2



3



4



5

1. Posel WI. Seyda.
2. Posel Wojciech Korfanty.
3. Ks. Patron St. Adamski.
4. Ks. Prałat, posel Stychel.
5. Posel Stan. Nowicki.